

325152

U K R A I N A.

Uzupełniające wiadomości do raportu Nr.7.

Jak to w ostatnim moim raporcie Nr.7 doniosłem, działają w Wiedniu dwa zastępstwa Ukrainy, a to:

- 1) Ukrainy zachodniej (galicyjskiej),
- 2) " wschodniej (naddnieprzańskiej).

W ostatnich czasach skład tych zastępstw pod względem personalnym uległ zmianie, i tak

Attaché BILICZ z zastępstwa Ukrainy wschodniej miał wyjechać do Szwajcarii.

Dyr. kancelarii Cyprynowicz miał wyjechać z polecenia Dyr. Makarenki do Paryża celem odbycia narad z dyr. Pietruszewiczem. Narady te dotyczyć mają stworzenia przyjaznych stosunków pomiędzy zastępstwami Ukrainy wschodniej a zachodniej w Paryżu.

Sekretarz BILEŃKI popełnił tu 8 b.m. samobójstwo. Powodem ma być defraudacja pieniędzy, danych mu przez reemigrantów do przesłania do kraju. (Załączam wycinek gazety „Wiener Mittagspost” z 9 b.m. w tej sprawie.) Na uwagę zasługuje pogłoska, że Bileński miał być tajnym agentem amerykańskiego Poselstwa w Wiedniu IV, Wohllebengasse 9.

Posel Ukrainy wschodniej LIPIŃSKI ma obecnie bawić w Reichenbergu dla poratowania zdrowia.

Dr. Wassilko ma bawić w Bernie szwajcarskiem.

Ukr. ppłk. int. HARASYMOWICZ miał wyjechać do Czernewiec.

Sprawy paszportowe załatwia każde zastępstwo oddzielnie, przyczem należy zauważyć, że tutejsze Przedstawicielstwa Państw koalicyjnych uznają jedynie paszporty wydane przez Zastępstwo Ukrainy wschodniej.

W hotelu de France pracujące konsorcjum prasowe pod przewodnictwem Dra Walerjana Brendsana ma być w łączności z tut. biurem korespondencyjnym i nawet mają tam pracować dwaj ukraińscy urzędnicy.

Pozatem przebywa tu ukraiński socjalista, redaktor wychodzącej tu gazety „Nowa Doba” Drż Kalinowicz i mieszka w hotelu Höller pokój 43.

Oficjalnym organem zastępstwa Ukrainy zachodniej ma być wychodzący w Wiedniu „Ukraiński Prapor”.

Główna komenda armji, tak wschodniej, jak i zachodniej Ukrainy ma się obecnie znajdować w Mohylewie na Podolu.

Dowódcą jej ma być generał Mazepa i ma on mieć pod sobą 50.000 ludzi.

Od czasu odwrotu armji zachodnio ukraińskiej, zaprowadzono tam dyktaturę wojskową. Prezydent jest zarazem dyktatorem i jako taki naczelnym wodzem ukraińskiej armji. Z tego też powodu rozwiązano dotychczasowe ministerstwo wojny i w jego miejsce utworzono kancelarię wojskową.

Mieści się ona w hotelu Höller - Wiedeń.

Szefem jej ma być podpułk. ukraińskiego sztabu generalnego DOLEŻAL. Obecnie miał on w sprawie ukraińskiej brygady w Czechach wyjechać do Pragi i zastępuje go kapitan Radek.

Attaché wojskowym przy Poselstwie zachodniej Ukrainy ma być pułk. ukraińskiego sztabu generalnego ZIERIC.

I, Biberstr. 26. Ma on prowadzić sprawy wojskowe zarówno wschodniej jak i zachodniej Ukrainy. Niedawno wyjechał on w sprawach służbowych na Ukrainę i obecnie ma powracać z tamąd statkiem „Wurmbrandt”. Przyjazd jego jest spodziewany w najbliższych dniach, równocześnie z przybyciem Dra Pietruszewicza z Paryża względnie Londynu do Wiednia, którego tu dla odbycia ważnych narad wezwano.

Pułkownika Zierica zastępuje obecnie kpt. Krasnopera.

Pułkownik Zieric był przed rozpadnięciem się Austrii podpułkownikiem austriackiego sztabu generalnego, kpt. Radek aktywnym oficerem 20 pułku obrony krajowej, a kpt. Krasnopera oficerem rezerwowym 24 pułku piechoty.

Ukraińskim kurjerem pomiędzy Wiedniem a Warszawą ma być kpt. Kreszczenko (Hotel Meissl & Schadn) i ma on przywozić wszystką pocztę od Petlury do tutaj. zastępców Ukrainy. Innymi kurjerami są Mradow i Chorczewicz.

Przy zastępstwie wschodniej Ukrainy ma być również przydzielony specjalny pełnomocnik Petlury i miał on odbywać narady z profesorem Szwecem.

Osobami, które często przebywają w zastępstwie wschodniej Ukrainy, mają być niejaki Skadelicz Borysław, Miśniczowski, Piotr Krojlow, Szokoszciewicz i Liopatin.

W kołach zastępstwa zachodniej Ukrainy uważają Petlurę jako człowieka, którego się nie bierze na serio i mówią, że ma on za sobą jedynie bardzo szczupłą garstkę ludzi, a to jedynie partję socjalno rewolucyjnych (ta sama partja, jak partja Kiereńskiego w Rosji).

W sprawie pobytu Petlury w Warszawie panuje w zastępstwie zachodniej Ukrainy przekonanie, że Polacy uważają go niejako jako internowanego i nie biorą na serio jego wszystkich propozycji. Zachodnio-Ukraińcy są przekonani, że jakkolwiek są liczni zdrajcy ojczyzny, to mimo to nigdy nie przyjdzie do tego, ażeby Galicja wschodnia

do Polski należała, bo naród ukraiński do tego nie dopuści.

Jako dowód bardzo małej ilości zwolenników Petlury podają także i ten fakt, że nie udało mu się swego czasu z całego narodu ukraińskiego nawet stutysięcznej armji wystawić.

Zdaniem pewnego członka Zastępstwa zachodniej Ukrainy, armja ukraińska ma się obecnie znajdować w rejonie Żmerynka - Birczula - Balta i nie prowadzi z Bolszewikami żadnych walk. Mimo to jednak mylnie ma być twierdzenie, jakoby ukraińcy bolszewickim ideom sprzyjali, gdyż naród ukraiński ma szeroko rozwinięte poczucie prywatnej własności (???)^a.

Przepisy służbowe w Armji ukraińskiej są zupełnie te same, jakie obowiązywały w dawnej armji austriackiej. Dyscyplina w armji ma być nawet bardzo dobrą, a tylko z powodu braku amunicji i broni nie są Ukraińcy w stanie jakkolwiek większą akcję wojskową rozpocząć.

Do armji ukraińskiej przyjęto wiele byłych oficerów austriackich, i modus, na podstawie którego ich przyjmują jest taki, że przyjęty może być każdy oficer dawnej armji austriackiej po odbyciu 3 miesięcznej próbnej służby i przy zobowiązaniu się, że do roku nauczy się na tyle ukraińskiego języka, ile mu do służby koniecznie potrzeba.

Przesyłka depeesz z ukraińskiej armji do Wiednia ma się odbywać radiotelegraficznie. Dawniej gdy Kijów należał jeszcze do Ukraińców, wysyłano depeesze z Kijowa przez Helsingfors do Wiednia drogą radiotelegraficzną, a obecnie, gdy armja ukraińska stoi w Winnicy, odchodzą depeesze z tamąd do Helsingfors, skąd je dalej wysyłają.

Naczelne dowództwo armji ukraińskiej próbowało również depeeszować radio do Koszyc, jednak stacja w Koszycach nie mogła reagować. W tym celu wysłano nawet z Winnicy specjalnego kurjera do Koszyc, by się dowiedział jaki ro-

dzaj zawołania stacja w Koszycach posiada, jednak nie dojechał on do celu i wszelki ślad za nim zaginął.

Arcyksiążę Wilhelm, który był przedtem internowany w rumuńskim klasztorze, bawić ma obecnie w Maria Zell. Miał on nawet napisać nowelę w ukraińskim języku p.t. „Huculi” i władając prawie zupełnie ukraińskim językiem ma mieć zamiar poświęcić się powieściopisarstwu.

MINISTERSTWO WÓJSK POLSKICH
ADJUTANCJA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 3251 z dnia 21/2 1910 r.
I. salonek. Wydmu.

